



ŚWIATOWID

· ILUSTROWANY · KURJER · TYGODNIOWY ·

Nr. 40 (165)

Sobota, 1. października 1927

Rok IV.

POWRÓT PROCHÓW WIELKIEGO KAPŁANA-PATRJOTY.



Wielkopolska, a z nią cała nasza Ojczyzna obchodzi w tych dniach święto triumfalnego powrotu zwłok wielkiego Męczennika za sprawę Kościoła i Narodu, św. p. Kardynała Mieczysława Halki Ledóchowskiego. Mianowany w r. 1866 przez Stolicę Apostolską Arcybiskupem gnieźnieńsko-poznańskim i Prymasem Polski, mężnie oparł się germanizacyjnemu gwałtom Bismarcka, nie złamany nawet więzieniem w Ostrowie. Zmuszony do opuszczenia Polski, zmarł w r. 1902 w Rzymie, skąd obecnie Zwłoki Jego do Poznania wracają (patrz zdjęcie na str. 4). Oto portret Jego z pałacu Prymasowskiego w Poznaniu.

Ag. fot. „Światowida“, zdj. na pl. kraj. „Alfa“.

DZIESIĘCIOLECIE MIN. PRZEMYSŁU I HANDLU. Ag. fot. „Światowida” zdj. na pl. krajowych „Alfa”.



Minister przem. i handlu inż. Eugeniusz Kwiatkowski.

Ogólny widok Ministerstwa przy ul. Elektoralnej w Warszawie.



Wiceminister Franciszek Doleżał.



Dyrektor Gł. Urzędu Miar inż. Z. Rauszer.



Dyrektor Dep. Górnio-hutniczego inż. J. Cybulski.



Kasztan na dziedzińcu min. zasadzony przez Druckiego-Lubeckiego, ministra skarbu Królestwa Kongresowego, mający zatem 100 lat.



Szeł gabinetu ministra Czesław Peche.



Dyrektor Departamentu Morskiego inż. T. Nosowicz.



Dyrektor Dep. Przemysł. inż. J. Dąbrowski.



Prezes Urzędu Patent. Rzpltej Pol. S. Czajkowski.



Dyrektor Państw. Instytutu Eksportowego M. Turski.



Dyrektor Departamentu Administracyjnego J. Kozuchowski.



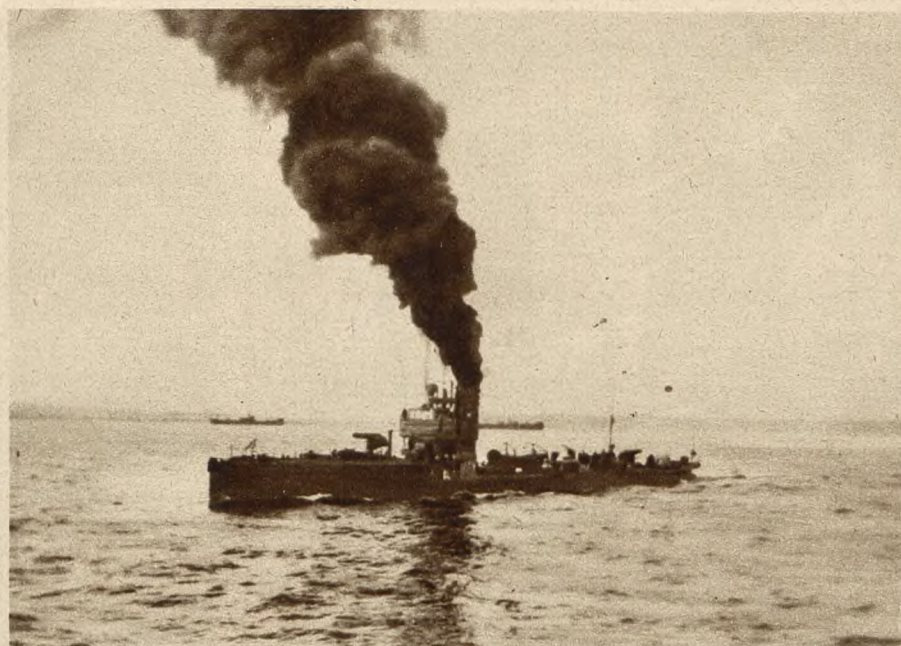
Dyrektor Departamentu Handlowego S. Sadowski.

POLSKA FLOTA WOJENNA NAD BAŁTYKIEM.

Ag. fot. „Światowida”
zdj. na pl. kraj. „Alfa”.



Torpedowiec „Mazur”.



Torpedowiec „Kujawiak”.



Krażownik szkolny „O. R. P. Bałtyk” ładuje węgiel z krypy w Gdyni.



Wystrzał torpedy z okrętu szkoły torpedowej „Generał Sosnkowski”.



Trawler „Rybitwa” powraca z ćwiczeń z minami do portu.



Na lewo:
Torpedowiec
„Krakowiak”.



Na prawo:
Torpedowiec
„Słazak”.

WYSTAWA CZESKO-SŁOW. W WARSZAWIE.

SPROWADZENIE ZWŁOK ŚW. P. KARD. LEDOCHOWSKIEGO.

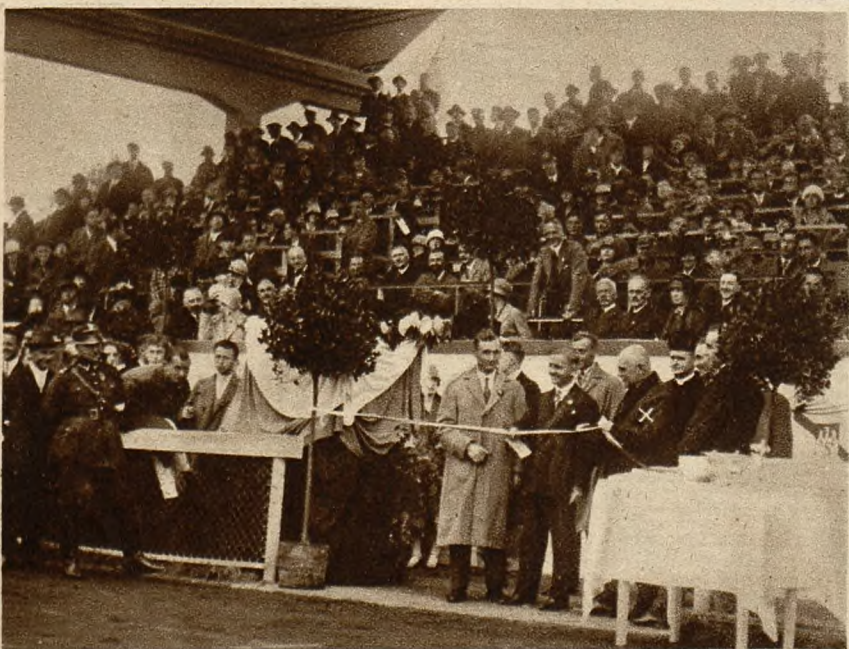


Zdjęcie nasze przedstawia chwilę z uroczystego otwarcia tej wystawy w warszawskiej „Zachęcie” (patrz zdjęcia na str. 16). Pod rzeźbą, przedstawiającą Prezydenta Masaryka (dzieło J. Stursy) stoją pp. ministrowa Girsowa, amb. Francji Laroche i min. i poseł Czechosłowacji dr. Wacław Girsza.



Zdjęcie nasze przedstawia chwilę przed zamknięciem wozu kolejowego w Rzymie, wiozącego ekshumowaną tam trumnę ze zwłokami Kapłana Męczennika do Ojezyzny. Stoją po lewej stronie ks. biskup dr. Dubowski, oraz delegat Kongregacji De Propaganda Fide i mistrz ceremonii, po prawej gen. Jezuitów o. Ledóchowski, ks. prałat Skirmunt, radcy poselstw pol. w Rzymie Janikowski i dr. Günther oraz czterej księża.

Fot. Bruni, Roma.



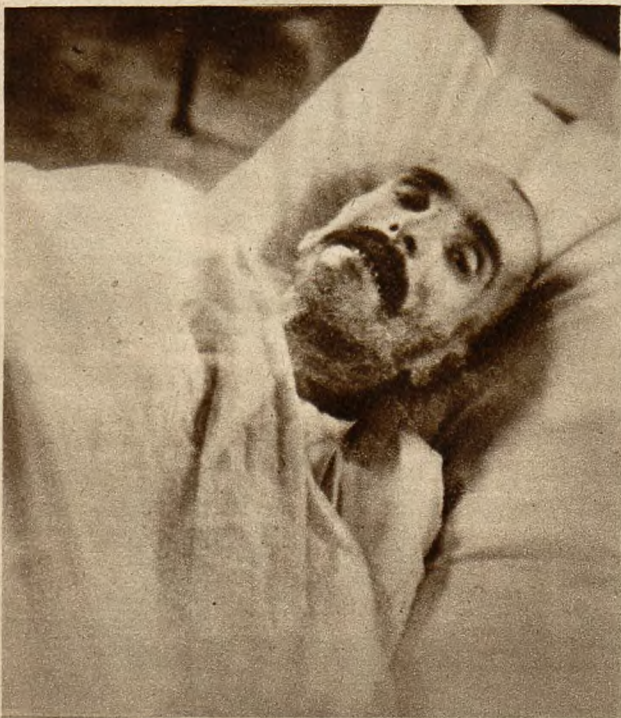
Otwarcie nowego boiska A. Z. S. w Warszawie. W tych dniach odbyło się w Warszawie uroczyste otwarcie najwspanialszego boiska sportowego stolicy przy klubie A. Z. S. Zdjęcie nasze przedstawia chwilę, gdy minister W. R. i O. P. dr. Dobrucki (X) przecina wstęgę, dokonyując w ten sposób symbolicznie aktu otwarcia boiska.

Ag. fot. „Światowida”, na pl. kraj. „Alfa”.



Jubileusz Tow. Wiośl. „Tryton” w Poznaniu. Z udziałem przedstawicieli wybitnych sfer stolicy Wielkopolski odbył się tam podniosły obchód piętnastolecia Towarzystwa wioślarskiego „Tryton”, połączony z poświęceniem nowych łodzi. Zdjęcie nasze przedstawia fragment tej uroczystości, w której na czele gości wziął udział prez. Ratajski (X).

Ag. fot. „Światowida”, na pl. kraj. „Alfa”.



Ofiara okrutnego ojca. Rodzina niejakiego Handa trzymała przez całe lata chorego syna w zamurowanej ciemnicy, skazując go temsamem na powolną śmierć w najokropniejszych warunkach. Zdjęcie nasze przedstawia ofiarę tego bestjalstwa, umieszczoną obecnie w szpitalu.



Pomnik ku czci Powstańców Górnoszląskich. W tych dniach odbędzie się w Królewskiej Hucie na Górnym Śląsku uroczyste odsłonięcie pomnika, wzniesionego ku czci Bohaterów Powstania Górnoszląskiego, które tę prastarą dzielnicę przyłączyło do Macierzy. Na uroczystość przyjeżdża pan Prezydent Rzpltej.



Pomnik śp. Gabryeli Zapolskiej. Na cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie stanął w tych dniach pomnik nad mogiłą znakomitej powieściopisarki i autorki dramatycznej śp. Gabryeli Zapolskiej, zmarłej w roku 1921. Pomnik, dzieło profesora J. Gałęzowskiego, na bocznej ścianie wymienia wszystkie dzieła Zmarłej.

AMERYKAŃSKI LEGJON W PARYŻU.



Wspaniałem świętem braterstwa broni francusko-amerykańskiego były odwiedziny licznej wycieczki legionistów amerykańskich z czasów wojny światowej w Paryżu. Zarówno sfery rządowe, jak i całe społeczeństwo paryskie wysilało się wprost, by gościom amerykańskim okazać jak najwięcej serdeczności i

zatrzeć tem przyjęciem nie mile wspomnienia komunistycznych manifestacji w związku ze sprawą Sacco—Vanzetti. Podajemy tutaj na lewo główny moment oficjalnej uroczystości w pałacu Trocadero, kiedy prezydent Doumergue (X) i inni dygnitarze słuchają stojąco hymnu amerykańskiego. Zdjęcie na prawo

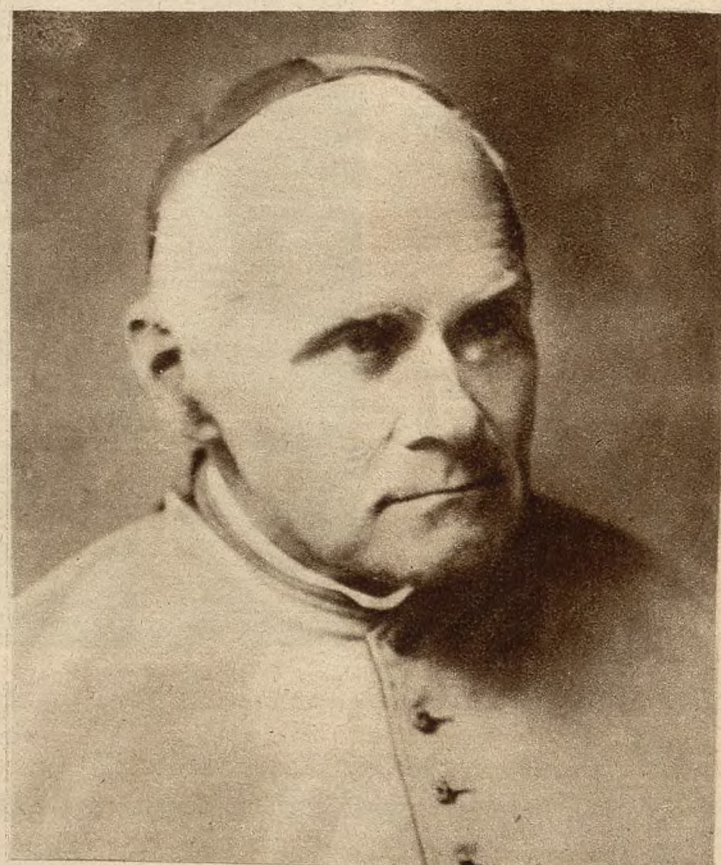
przedstawia jadących samochodem (od lewej): gen. Pershinga, głównodowodzącego wojsk amerykańskich podczas wojny, komendanta Legionistów Savage i marszałka Focha. Legioniści amerykańscy złożyli też wizytę Jerzemu Clemenceau.

Fot. Meurisse, Trampus, Paryż.



U matki Nungessera. Przybyły do Paryża burmistrz Nowego Yorku Walker odwiedził matkę tragicznie zaginionego Nungessera i złożył jej wraz z holdem czek na milion franków, zebranych drogą publicznych składek w Stanach Zjednoczonych.

Fot. Atlantic, Berlin.



Sensacyjna rezygnacja kardynała. Kardynał Billot, członek zakonu Jezuitów, złożył za zezwoleniem Papieża godność kardynalską. Przyczyną rezygnacji było niegodzenie się na politykę Stolicy Apostolskiej wobec monarchistów francuskich.

Fot. Keystone.



Waldemar w Rzymie. Prezes Rady Ministrów Litwy Kowalewski, w groźącym jego państewku odosobnieniu szukając ratunku, pojechał aż do Rzymu, gdzie zdołał uzyskać audiencję u Mussoliniego. Zdjęcie nasze przedstawia p. Waldemarsa (X), udającego się z wieniem na grób Nieznanego Żołnierza.

Fot. Porry-Pastorel, Roma.



Hindenburg pod Tannenbergiem. Na pamiątkę zwycięskiej bitwy pod Tannenbergiem (w sierpniu 1914) postawiono tam pomnik w typowym ciężkim stylu krzyżackim. Prezydent rzpltej niemieckiej marsz. Hindenburg (X) wypowiedział przy tej sposobności mowę, która wyzywającą swą treścią przedewszystkiem samym Niemcom zaszkodziła.

Fot. Atlantic, Berlin.

Moda na sce-

Dziedzina mody związana jest nierozdzielnie ze sceną, a ostatnio i z filmem. Scena bowiem w wielu wypadkach odgrywa rolę macierzy mody, czasem zaś jej agentki. Niektóre bowiem kreacje powstają na scenie i dopiero potem przechodzą do magazynów wielkich mód i do szerszej publiczności. Częściej jednak scena odgrywa tylko rolę pośredniczkę. Pewne pomysły bardziej śmiałe, ekscentryczne, przełomowe, ona poraz pierwszy wprowadza i lansuje. Albowiem co w życiu codziennym, na ulicy, w salonie, w biurze, wywołałoby zdziwienie, czy nawet oburzenie, na scenie nie tylko uchodzi, ale nawet wywołuje wielki efekt. Wszakże i krynolina i wąska spódniczka, jupe-culotté'y, pyjamy kobiece, chłopięce fryzury, wszystko to pojawiało się przede wszystkim na scenie. Oczywiście, że nie każda kreacja sceniczna może być zastosowaną do warunków codziennego życia. Scena bowiem ma swoje prawa, wymaga pewnej ekscentryczności form i barw, która nie-

zawsze dopuszczalną i możliwą jest dla zwykłych śmiertelników. W każdym razie daje ona pobudkę. Epoka nasza posiada tyle fantazji w dziedzinie mody i tyle pozostawia swobody indywidualnym upo-

we i to nader skutecznie. Film ma «audytoryum» o wiele większe, niż największa nawet scena. Toteż wielcy konfeksjonisci posługują się najchętniej filmem, aby spopularyzować swoje kreacje. Jaga.

nie i filmie.

dobaniom, że każdą kreację można ewentualnie odpowiednio przerobić i przystosować. Artystki sceniczne i filmowe posiadały zawsze i posiadają dotychczas przywilej pierwszeństwa w tem rozstrzygnięciu. Wiadomo, że na nich najpiękniej uwydatniają się najnowsze kreacje mody, a przytem artystom wolno jest tworzyć mody własne. Niektóre zwłaszcza działy sztuki scenicznej, jak operetka, rewja, lekka komedia stają się istnymi rewjami toalet. Minęły dawno te czasy, o których opowiadają nam stare pamiętniki aktorskie, kiedy to aktorka przez cały sezon grała w dwóch naprzekład sukienkach; dzisiaj jest to rzeczą zupełnie niemożliwą. Piękność toalety stała się integralną częścią wystawy scenicznej. Z aktorkami scenicznymi współzawodniczą w tej dziedzinie artystki filmowe



Artystka filmowa Gertruda Olstead we wspaniałej fantazyjnej toalecie w filmie „Tancerka z taksówki”.



Oryginalna toaleta z koronek i strusich piór gwiazdy kabaretowej.



Prześliczny negliz artystki filmowej Marion Nikson, odtwarzającej główną rolę w filmie „Chińska papuga”.



Nadzwyczaj efektowna toaleta tancerki wiedeńskiej Lyji Adler.



Niebezpieczeństwa krótkiej fryzury.

Każda kobieta nowoczesna ocenia zalety krótkich włosów. Zostanie ona też zawsze wierna tej fryzurze, bo wygląda w niej najmłodszej i najkorzystniej, a także dlatego, że pielęgnacja tej fryzury jest najdogodniejsza i zajmuje najmniej czasu.

I tu właśnie zaczyna się poważne niebezpieczeństwo: od czasu, kiedy krótkie włosy weszły w modę, lekarze i fryzjerzy stwierdzili, iż plaga łupieżu rozpowszechnia się ogromnie, a łupież powoduje wypadanie włosów.

Przyczyną tego nie są, rzecz prosta, krótkie włosy, lecz niedostateczna pielęgnacja głowy.

Uwolnione od kłopotów, jakie sprawiały długie włosy, kobiety zazwyczaj zaniedbują włosy krótkie. Przeczesawszy kilka razy dziennie włosy, sądzą, że to już wystarczy. Tymczasem przy krótkich włosach brud i kurz daleko łatwiej przedostają się na skórę głowy i dlatego potrzebne jest o wiele staranniejsze mycie, czesanie i masowanie. Staranny wybór środków, odpowiednio częste mycie i masowanie głowy zapobiega łupieżowi i wypadaniu włosów.

Czyste włosy — to zdrowe włosy.

Przez stałe używanie Elida Shampoo zapobiega się najlepiej powstaniu łupieżu i wypadaniu włosów, które są największymi wrogami krótkiej fryzury.



Jak cudowne jest działanie Elida Shampoo, dowodzą podane niżej opinie z pośród publiczności:

Skuteczny przeciw łupieżowi.

„Elida Shampoo okazał się skutecznym przeciw łupieżowi“.

pisze p. Patek, Kantrzyn, poczta Linja pow. Wojherowo.

Elida Shampoo jest doskonały.

„Próbka Elida Shampoo okazała się doskonałą“,
pisze p. Walery Lipkowski, Nadleśnictwo w Borkach, poczta Dawidgródek, Polesie.

Czyni włosy jedwabisto-miękkimi.

„Po użyciu Elida Shampoo, stosując się ściśle do podanych wskazówek, stwierdziłem, że działa on doskonale i czyni włosy jedwabisto-miękkimi“

pisze p. Jan Siłski, Opałenica.

Elida Shampoo — najlepszy do pielęgnacji włosów.

„Przekonałam się, że Elida Shampoo jest najlepszy z tych, jakie dotychczas miałam w użyciu“.

pisze p. Władysława Szmytkowska, Pniewy.

Elida Shampoo — idealny środek do mycia włosów.

„Elida Shampoo jest idealnym środkiem do mycia włosów i powinien się znajdować w każdym domu“,

pisze p. Stanisława Sobczykowa, Radomsko, ulica Żelazna 21.

Działanie Elida Shampoo jest zdumiewające.

„Elida Shampoo działa wyśmienicie — jestem bardzo zadowolona“,

pisze p. Janina Gawlewiczówna, Posada Olchowska, (Sanok) 388.

SHAMPOO ELIDA

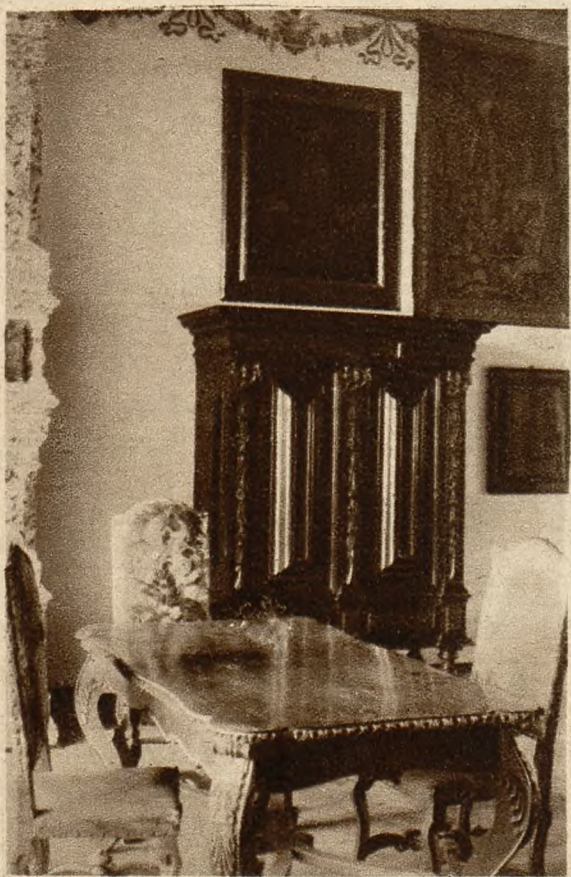
KOMNATY PREZYDENTA RZPLTEJ NA WAWELU.

AG. FOT. „ŚWIATOWIDA”,
NA PŁYT. KRAJ. „ALFA”.

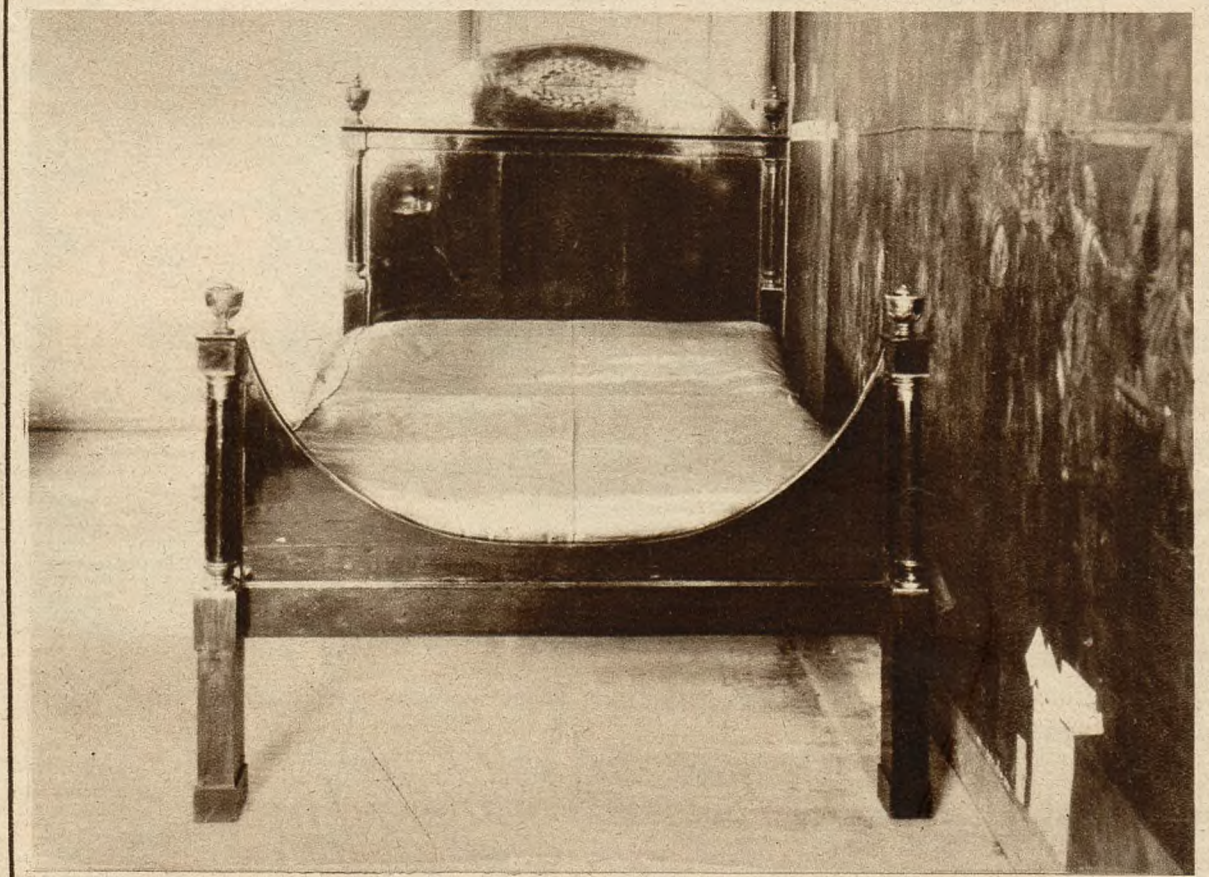


Okno jednej z komnat z pięknym widokiem na kolumnadę dziedzińca arkadowego. Po lewej stronie na tle arrasu fotel w stylu włoskim z końca XVI. w., po prawej arras jagielloński Zygmunta Augusta, roboty brukselskiej z czaplami.

Jeden z obrazów, przekazanych Zamkowi Królewskiemu przez dr. Leona hr. Pinińskiego, a przedstawiający „Eremitę”. Obraz szkoły włoskiej z w. XVII. Rieczona fundacja już dzisiaj obejmuje około 200 obrazów.



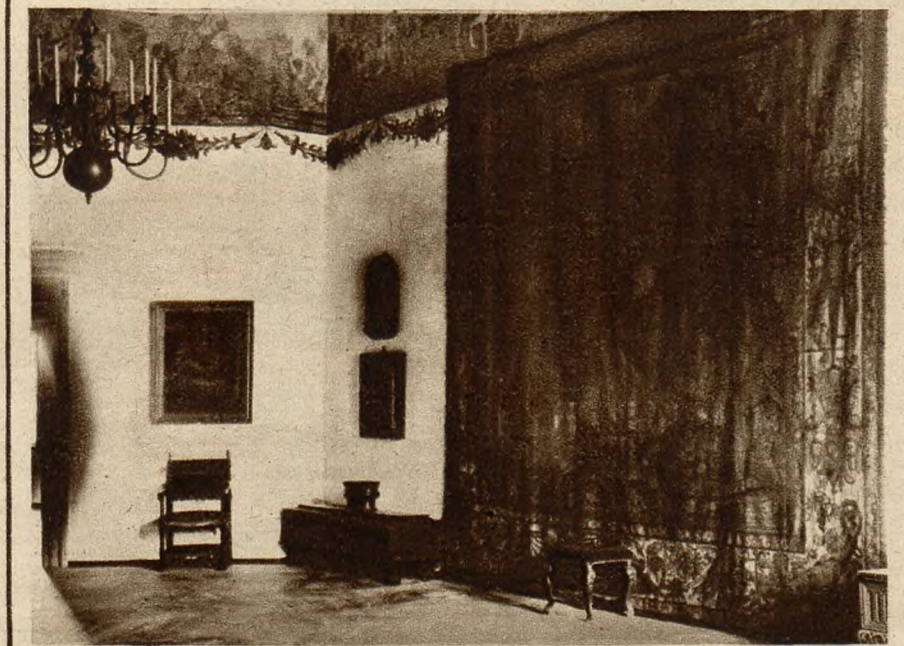
Stół ze stylowymi fotelami i szafą w pobliżu wspornika pieca.



Podarowane do rezydencji Prezydenta Rzpltej na Wawelu przez prof. Uniw. Jag. w Krakowie dr. Jerzego hr. Mycielskiego łożo empirowe florenckie z symbolistyczną dekoracją: wieniec ze strzałą.



Jeden z najpiękniejszych fragmentów: Po lewej stronie szafa gdańska z początku XVII w., w środku u góry arras Zygmunta Augusta z serii pejzażów ze zwierzętami, pod nim Madonna szkoły florenckiej z XV. w., dar hr. Pinińskiego, pod nią skrzynia włoska, na prawo zaś szafa niemiecka z XVII. w.



U góry malowidło ściennie „Pochód Wojsk” z wieku XVI., pod nim obrazy fundacji dr. Leona hr. Pinińskiego, skrzynie z wieku XVI. i jeden z arrasów jagiellońskich.

REKORDOWE ZAWODY PIŁKARSKIE W KATOWICACH.



Największą może sensacją, jaką przeżył polski świat sportowy, były zawody piłkarskie w Katowicach w ubiegłą niedzielę odbyte pomiędzy klubami I. F. C. a „Wisła” z Krakowa. Przeszło 15.000 widzów, przybyłych w znacznej części osob-

nymi pociągami kolejowymi z rozmaitych stron Polski a nawet z po za granicy niemieckiej, przypatrywało się temu matchowi, podczas którego chwilami temperatury tak „grały”, że policja wkroczyła na boisko. Ale bo też chodziło o jeden z rozstrzygających ma-

tchów o mistrzostwo Polski. „Wisła” zwyciężyła niemiecki klub górnośląski w stosunku 3:0. Zdjęcie nasze przedstawia moment z zawodów w chwili interwencji policji.

Fot. Peryi, Kraków.



Zjazd Zw. Zaw. Pracowników Kolejowych. Przy udziale przedstawicieli Rządu, zagranicznych delegatów i bardzo licznych członków odbył się w Warszawie zjazd Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej, połączony z uroczystym otwarciem wspianego Domu Związku, który przedstawia nasze górne zdjęcie. Zdjęcie ohok na prawo podaje fragment uroczystego zebrania w wielkiej sali Domu. Siedzą m. i. pp. ministrowie Kwiatkowski (1), Moraczewski (2), Jurkiewicz (3), Romocki (4), oraz gen. Rozen (5), dyr. dep. Moskwa (6) i prezes Bieniecki (7).

Ag. fot. „Światowida”.



Straszna katastrofa lotnicza w Niemczech. Niemiecki samolot pasażerski systemu Fokkera uległ pod miejscowością Schleiz, na linii Berlin—Monachjum katastrofie zupełnego rozbicia, skutkiem której zginął pilot i wszyscy czterej pasażerowie, pomiędzy nimi ambasador Niemiec w Washingtonie, Maltzahn, jeden z najzdolniejszych niemieckich dyplomatów.

Fot. R. Sennecke. Berlin.



Pięciolecie Polskiej Linji Lotniczej. Polska Linja Lotnicza, która zorganizowała już gęstą sieć połączeń lotniczych pasażerskich i pocztowych zarówno w obrębie samej Polski jak i w komunikacji zagranicznej, obchodziła w tych dniach pięciolecie swego istnienia.

Nasze zdjęcie na lewo przedstawia zaproszonych gości podczas nabożeństwa na lotnisku. Siedzą pp. prez. m. inż. Słonimski (1), dyr. dep. Moskwa (2), ks. prał. Szlagowski (3), min. Romocki (4), nac. Godlewski (5), dyr. prot. dypl. hr. Przeździecki (6), min. Miedziński

(7), wiceprez. Rady Miejskiej Mayzel (8) i wicemin. Eberhardt (9). Zdjęcie na prawo przedstawia samoloty polskiej Linji lotniczej przed startem do próbnych lotów.

Ag. fot. „Światowida”, na pl. kraj. „Alfa”.





Chłopiec spojrzał prosto w oczy dyrektora i powiedział odważnie:

— Ośmielę się panu dyrektorowi przedstawić swoją wielką prośbę. Chciałbym poznać dokładnie wszystkie oddziały zakładu firmy Armour and Company.

Mister Graham patrzył badawczo w twarz młodego człowieka. Widać było, że stara się przeniknąć tajniki jego myśli. Wreszcie twarz mu się rozpoznała i powiedział życzliwie:

— Pańska prośba jest rzeczywiście niezwykła. Nikomu innemu nie pozwoliłbym wchodzić w tajniki naszych zakładów. To sprzeciwia się zwyczajom fabrycznym.

— A mister Bennett pozwolił mi otwarcie studjować w swoich zakładach — wtrącił John nieśmiało.

— A któż to jest ten mr. Bennett?

— Jakto? Nie zna pan mr. Gordona Bennetta? Właściciela „New York Herald”, jednego z najwybitniejszych mężów Ameryki?

Mr. Graham z zaciekawieniem odwrócił się do chłopca. Zdawało się, że dolna warga na jego twarzy opadła ze zdziwienia.

— Więc pan twierdzi, że mr. Gordon Bennett pozwolił panu studjować w swoich zakładach?

Chłopak nie odpowiedział. Szybko wyszukał we wewnętrznej kieszeni kamizelki związany pakiet papierów. Otworzył go i wyjął bilet wizytowy mr. Bennetta. Milcząco podał go dyrektorowi.

— Czy może mi pan kartę tę pozostawić na jeden dzień? — spytał poważnie zaciekawiony mr. Graham.

— Nie mogę, panie dyrektorze, ta skromna kartka, jest najcenniejszą rzeczą, jaką w swym majątku posiadam. Stała się ona w chwili mojej rozmowy z mr. Bennettem moim drogowskazem życiowym.

— A gdzie pańska droga prowadzi?

— Do zdobycia milionów dolarów.

To mocne słowo, tak drażniące ucho i nerwy amerykańczy, jakby ukuło mr. Grahama i Mac Clurea. Chwilę zapanowało w wygodnym gabinecie przykre milczenie. Na twarzy mr. Grahama odmalował się wreszcie ironiczny uśmiech:

— Więc pan, panie Mac Clure, ma między swemi maszynistami przyszłego milionera. Powinien pan tę sprawę wziąć poważnie do serca — powiedział śmiejąc się dyrektor i wszedł do sąsiedniego pokoju. Bawił tam długą chwilę, wreszcie wrócił z poważnym wyrazem twarzy. Ręką skinął na obydwu, prosząc by szli za nim.

— Wiódł ich przez nieskończenie szerokie sale biurowe, w których setki ludzi pilnie coś pisało i liczyło. Przeszli wreszcie przez podwójnie obite drzwi i weszli do obszernego, jasnego pokoju. Za olbrzymim biurkiem siedział jakiś starzec z krótko ostrzyżoną czupryną, o tak ostrych rysach twarzy, że z profilu przypominały głowę orła. Po lewej stronie biurka stał szereg lśniących telefonów, po prawej zaś leżał stos akt i pism. Mr. Graham uklonił się z powagą starcowi.

— Oto, mr. Armour, jest młody człowiek, o którym panu mówiłem.

Starzec zażądał okazania biletu potentata amerykańskiej prasy. Chłopak z ochotą spełnił żądanie. Mr. Armour wziął jakąś ćwiartkę papieru i porównał pismo na niej z charakterem pisma na bilecie. John Workmann widział, że na kartce były słowa kreślone charakterem pisma Gordona Bennetta.

Badanie było skończone. Mr. Armour chwycił swoją wizytówkę i przepisał na nią dosłownie tekst biletu potentata prasy. Potem osuszył starannie kartę i wręczył ją młodemu chłopcu:

— Myślę, panowie, że możemy zaryzykować to, co zaryzykował mr. Bennett — powiedział tak mocnym i dźwięcznym głosem, jakby przemawiał

młody człowiek. Potem spojrzał na młodego maszynistę: — Jeśli pan ma jeszcze jakieś życzenie, to proszę zgłosić u mojego sekretarza.

— Dziękuję panu, mr. Armour — powiedział uszczęśliwiony John.

Audjencja była skończona. Skoro tylko znaleźli się w biurze dyrektora technicznego, Mr. Graham uściśnął chłopcu rękę i powiedział uradowany:

— Pan masz niewątpliwie szczęście mr. Workmann... A proszę nie zapominać o mnie, gdy pan będzie milionerem... Ale co będzie z posadą maszynistę?



Rys. A. Żmuda.

Postanowił więc związać swój plecak i wędrować dalej.

— Sądę, że dla zwiedzenia zakładu potrzebuje czternastu dni, a potem zamierzam dalej iść na zachód...

— Ale z czego będzie pan żył? Trudno być milionerem, jeśli się nie ma dochodu...

— Mam trochę pieniędzy mr. Graham. Zresztą obiecał mi pan dyrektor gratyfikację, sądę, że wystarczy ona na czternaście dni.

— Zapomniałem o tem — roześmiał się mr. Graham, — ale pan rzeczywiście zrobiony z takiego drzewa, z którego rzeźbi się milionerów. Well, pan uratował chłodnicę i mięso, więc dam panu gratyfikację możliwie wielką.

John Workmann rozpoczął studja. Już następnego dnia przed południem znalazł się w oddziale rzezi świnii, stał na wąskim podjum, tak, że jedną ręką musiał trzymać się słupa żelaznego, by nie spaść z tej nikłej płaszczyzny.

U stóp jego ciągnął się wązki korytarz, którym pędzono bez przerwy świnie. Zwierzęta kwicząc popychały się naprzód. O dwa kroki od Johna Workmanna odbywało się z maszynową regularnością wstrząsające widowisko: Na łańcuchu poruszał się hak, który spadał na dół, a potem błyskawicznie podnosił się ku górze: gdy odbywał wędrówkę ku górze, chwycił za tylne nogi związaną świnie. Ofiara wędrowała z głową w dół, kwicząc przeraźliwie. Żelazny hak z łańcuchem nie trząszczył się jednak o swoje krzykliwe brzemie, lecz z automatyczną punktualnością posuwał się ku kolejce linowej.

W dwie sekundy po uchwyceniu ofiary, cichł już krzyk i kwiczenie. Przyczyną tej ciszy był człowiek... Stał on na drugim podjum i poruszał w takt wąskim, obsiecznym nożem.

Gdy drgający wieprz zbliżył się odwrócony grzbietem, barczysty człowiek wbijał jednym uderzeniem nóż pomiędzy kręgi i przecinał ofierze stos pacierzowy. Znieruchomiałe zwierze posuwano dalej, a gdy było tak silne, że po śmiertelnym ciosie odwróciło się jeszcze podbrzuszem ku swemu mordercy, ten zanurzał jeszcze raz nóż w sercu świnii.

Zaledwie rzeźnik zdążył wydobyć nóż z jednej ofiary, już musiał składać się do następnego ciosu gdyż hak zbliżał się z nowym ciężarem.

Chłopiec stał godzinę patrząc z obrzydzeniem na krwawe widowisko. Z zegarkiem w ręku śledził pracę. Naliczył trzydzieści zabitych świnii w minucie. Na godzinę wypadło zatem tysiąc osiemset sztuk, co przy dziecinnym dniu roboczym wynosiło osiemnaście tysięcy świnii dziennie. W końcu John opuścił swój punkt obserwacyjny i szedł dalej za kolejką linową. Teraz zabite świnie przesuwano około czterdzieści metrów kolejką, której tor okręcał się łukiem dookoła basenu z silnie wrzącą wodą. Koniec liny, zaopatrzony hakiem wracał z tego miejsca z powrotem i szukał nowej ofiary. Ponad basenem hak automatycznie odmykał się i puszczał zawieszoną zwierzę do dymiącego ukropu.

Zwierzę padało, ale równocześnie następujący hak kolejki linowej już pochwytywał ofiarę. Ten drugi hak zanurzał się wraz z zabitem zwierzęciem do wody, powoli przesuwając się przez dymiącą kąpiel, aż wreszcie wynurzał po drugiej stronie basenu.

Kąpiel trwała zaledwie minutę. Teraz hak z dymiącym ciałem wychodził z tej parnej sali do następnego oddziału, gdzie stało przynajmniej sto śnieżno-białych drewnianych stołów. Przy każdym stole stało dwu ludzi. Hak rzucał zwierzę na stół, a ludzie osobiwymi drewnianymi nożami mocno i dokładnie oskrobywali świnie.

Cel gorącej kąpeli teraz dopiero unaczyniał się — pod drewnianym nożem szczer odchodziła zupełnie łatwo. Zeskrobywano ją i wrzucano do wanien metalowych. W niepełna sześć minut skóra świn była wolna od szczeciny, gładka i różowa.

Świnie wieszano teraz na ruchomy hak trzeciej kolejki i podróż odbywała się dalej do miejsca, gdzie pod torem kolejki, znajdowało się głębokie, flizami wyłożone koryto. Tu stali znów ludzie uzbrojeni w noże. Tutaj rozcinano szyję zwierzęcia i spuszczano krew do koryta. Trwało to chwilę, gdyż haki poruszały się dalej, dopóki krew nie przestała uciekać. Na końcu oczekiwali na ofiarę nowi ludzie. Każdy z nich wykonywał tylko jeden ruch, lecz z dokładnością i szybkością, jaką nabyć można tylko przez długoletnią wprawę. Pierwszy przecinał ciało zwierzęcia od góry do dołu, drugi rozłączał przecięte kręgi szyjowe, trzeci otwierał serce i płuca, czwarty wycinał resztę wnętrza, piąty wydobywał jelita.

Tak postępowała robota krok za krokiem, a przy dwunastym robotniku świnie były zupełnie sprawione. W końcu kładziono je na okrągłych pniakach, na których rozlegał się łoskot szerokich toporów rzeźniczych. Tu padały uszy i racice.

Gdy tułów zwierzęcia został pokawałkowany, nadbiegały wagoniki kolejki w kształcie wanien, które transportowały różne części ciała do dalszych sal.

John wrócił i z zegarkiem w ręku zaczął posuwać się za jednym upatrzonym zwierzęciem i to od momentu, gdy hak poderwał świnie ku górze, aż do chwili, kiedy pokawałkowane zwierzę odsyłało kolejką. Stwierdził, że cała wędrówka trwała dwanaście minut.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

SEANS METAPSYCHICZNY W WARSZAWIE.



W tych dniach odbyło się doroczne zebranie Towarzystwa Metapsychicznego w Warszawie. Uczestnicy zebrania odbyli przy tej sposobności seans metapsychiczny ze sławnym Guzikiem (X).

Ag. fot. „Światowida”, na pl. „Alfa”.



Z Wystawy Kinematograficznej w Warszawie. W warszawskiej Dolinie Szwajcarskiej urządzono w tym

miesiącu Wystawę Kinematograficzną, z której podajemy tutaj dwa fragmenty, przedstawiające marionetki



kilku wybitnych artystów i artystek filmowych, oraz modele głośnych filmów.

Ag. fot. „Światowida”.



Konkurs pięknego ozdabiania samochodów. Automobil-Klub Polski w Warszawie zorganizował konkurs pięknego ozdabiania samochodów kwiatami, przeznacząc

dochód z imprezy na cele L. O. P. P. Pierwszą nagrodę zdobył Chrysler, udekorowany według pomysłu siostr Halama, artystek „Perskiego Oka” (zdję-

cie na lewo). Drugie nasze zdjęcie przedstawia kilka innych samochodów biorących udział w konkursie.

Ag. fot. „Światowida”, na pl. kraj. „Alfa”.

Z TEATRÓW WARSZAWSKICH.



Teatr Letni wystawił trzyaktową komedię z włoskiego Nicodemiego i Miranda „Moja Małenka“, z której podajemy tutaj scenę z aktu I, kiedy ma-
lutka Simona bawi się zabawkami w obecności opiekuna Michała Angiela (p. Lenczewskiego). W głębi stoi lokaj Justyn (p. Rapacki).

WYSTAWA CZESKO-SŁOWACKA W WARSZAWSKIEJ ZACHEŃCIE.

AG. FOT. „ŚWIATOWIDA“, NA PŁYTACH KRAJOWYCH „ALFA“.



Bilek Josef: „Ślepy“. Rzeźba w drzewie.



Martin Benka: „Jesień“. Obraz olejny.



Mikolas Ales: Polski jeździec z w. XVII. Akwarela.

O doborze preparatów kosmetycznych.

Postęp wiedzy lekarskiej obalił już niejedno — wiekami uświęcone — fałszywe pojęcie o higie-
nie i wyzwolił ogół z ciemni nieświadomości. Strojna
we frazesy reklama zagranicznych fabrykantów „cu-
downych“ leków oraz kosmetyków godzi wprawdzie
wstrzymując w tempo uświadamiania, lecz nie
stanowi zapory dla światła nauki. W uniwersalność
działania reklamowych lekarstw oraz kosmetyków,
dziś już mało kto wierzy, a ci, którzy bezkrytycznie
ulegają sugestji, opłacają swą łatwowierność zdro-
wem i zaturą urody. *Dobór środka kosmetycznego
winien być indywidualny i celowy.* I tak np. tłustej,
połyskującej cery, o skłonności do wągów i pry-
szczy, nie będzie chyba nikt niszczył kremami lub
mydłami, a tylko starał się będzie doprowadzić ją
do normalnej powiewności, przy pomocy gorącej
wody, proszku marmurowego „Miraculum“ i higieni-
cznego pudru Doktora Lustra. Ponieważ tłusta cera
pozostaje w związku z przypadłościami skóry głowy,
winno się przeto często szamponować. Ścisłość w
pielęgnowaniu włosów wymaga też doboru odpo-
wiedniego szamponu. Radzę przeto blondynkom posłu-
giwać się Szamponem Doktora Lustra do *jasnych*,
osobom zaś o ciemnych włosach — Szamponem
Doktora Lustra do *ciemnych* włosów.

Dr. Z. B.



Kafka Bohumil: „Przebudzenie“. Rzeźba.



**Włosy i meszek
na nogach są wi-
doczne nawet
przez poń-
czoszkę!**

Czy pani już zauważyła,
jak temu zapobiega piękna
kobieta?

Obecna moda uniemożliwia zakrycie niepożądanych wło-
sków i meszku: ale dotychczas przez używanie brzytwy włosy
wyrastały prędzej i stały się o wiele twardsze, co było bardzo
nieprzyjemne. Częste golenie powoduje także bóle i pozostawia
ciemne plamy na skórze, która staje się również czerwona.
Większa część depilatorów ma nieprzyjemny zapach i
jest bardzo skomplikowana w użyciu. LECZ „ERAZ“ przez
wynalezienie perfumowanego kremu „TAKY“ każda wykwin-
na dama może w przeciągu 5 minut na każdym miejscu ciała
usunąć swe włoski i meszek i natychmiast otrzymania na ra-
mionach białą i gładką skórę. „TAKY“ jest prosto z tuby
gotowy do użycia i usuwa włosy do korzenia. Za pomocą
„TAKY“ włosy odrastają powoli i są delikatne, a bardzo często
zanikają zupełnie. Proszę więc dziś jeszcze zrobić próbę!
Gdyby próba nie zadowoliła jesteście gotowi zwrócić pieni-
dże! „TAKY“ jest do nabycia we wszystkich oddzielnych skle-
pach po cenie zł. 5.— za tubę.

Generalne Przedstawicielstwo: A. Bornstein & Co., Gdańsk,
Böttchergasse 23-27. Tel. Tel. Gdańsk 266-14. Konto czekowe
P. K. O. Poznań 20-7-170.

Tylko przy tubach z nadrukiem firmy A. Bornstein & Co.,
dołączony jest sposób użycia w języku polskim i tylko za te
gwarantujemy.

Nawet nie widząc - chwyciła
każda
kobieta



po mydła
toaletowe
Lukaschika
Tarnowską Górę

J. LUKASCHIK
FABRYKA MYDŁA
TARNOWSKIE GÓRY.

Nowości filatelistyczne.



Bułgaria wydała serię, złożoną z trzech znaczków, dochód z których przeznaczony jest na zasilenie funduszy dla sanatorjum. Sprzedawane są one przez wszystkie urzędy pocztowe narówni z kursującymi znaczkami. Serja składa się z 1 lewa — pomarańczowy, 2 lewa — fioletowy i 5 lewa — różowy. Papier zwykły, bez wodnych znaków, druk litograficzny. (Biuro filatelistyczne Jerzy Krzyżanowski, Łódź, Andrzej nr. 4.

Lamigłówka.

Ul. M. Sławnicka.

1.	a	a	a	a	a	a
2.	a	a	a	a	b	d
3.	e	e	e	e	e	f
4.	f	g	g	i	i	k
5.	k	k	l	m	m	n
6.	n	n	n	o	o	o
7.	o	o	o	p	r	r
8.	r	r	r	r	s	t
9.	t	u	w	y	y	z

Litery w powyższej figurze uporządkować tak, aby dały 9 wyrazów, których z góry na dół czytane litery początkowe dadzą tytuł utworu scenicznego, końcowe nazwisko twórcy tegoż, środkowe zaś (w 5 tłustym drukiem obwiedzonych kwadracikach) rodzaj tego utworu.

Znaczenie wyrazów:

1. Inaczej fachowy rolnik. 2. Rodzaj utworu muzycznego. 3. Hindusi asceci — mistycy. 4. Inaczej znawca. 5. Inaczej znawca. 6. Rodzaj samochodowego powoziku. 7. Inaczej „niekontente”. 8. Inaczej mowa (nauka) moralna. 9. Dostawca artykułów żegluga na okrętach.

Rozwiązanie powyższej zagadki należy nadsyłać do redakcji „Światowida” do dnia 8. października br. wraz z załączonym kuponem.

Za trafne rozwiązanie redakcja „Światowida” przeznaczona w drodze losowania jako nagrodę: flakon na kwiaty.

Trafne rozwiązanie zagadki z nr. 37 nadesłali:

A. Dürr, Kraków. H. Mokrzycka, Drohobycz. K. Walawender, Lwów. D. Sikorska, Łódź. M. Miszczakowa, Warszawa. J. Landau, Warszawa. C. Kozłowski, Warszawa. R. Kondziolko, Żywiec. Fr. Łukaszewicz, Wilno. N. Piotrowski, Żychlin. J. Nowak, Dąbrowa Górnicza. W. Antonowicz, Dolina. A. Krycińska, Grodno. Fr. Bekielewski, Suwałki. „Maryśka z Kartuz”. M. Buttner, Siersza-Wodna. D. Herbstmanówna, Warszawa. M. Gorzecka, Kraków. J. Kwiekowa, Dobrzelin. S. Szymański, Stanisławów. Z. Zabiegajowa, Kraków. A. Rotter, Kraków. Wl. Słabicki, Lwów. H. Braumanowa, Kraków. W. Boner, Lwów. Z. Tietz, Warszawa. M. Chrapkiewiczówna, Żywiec. Inż. J. Hilczner, Poznań. W. Borowska, Koźmin. J. Kubacka, Poznań. B. Ramultowa, Jeżów. S. Michalski, Sianki. E. Czajka, Sianki. Osiecki, Sianki. St. Szeferowa, Łódź. S. Bidziukówna, Żywiec. Staniewska, Piotrków. P. Gostyński, Wejherowo. G. Geppert, Lwów. Z. Sędzimir, Walentów. B. Broniewska, Bydgoszcz.

W losowaniu o trafne rozwiązanie zagadki los padł na p. Broniewską z Bydgoszczy. Redakcja „Światowida” przesyła jej nagrodę w postaci poduszki na otomanę w najbliższych dniach.

Rozwiązanie zagadki z Nr. 37.

Arytmograf.

b a ś k a
j e w k a
a l i n a
b e a t a
n e t k a
t e k l a
f l o r a
s a b k a
k l i m a
i r e n a
l u c j a
f r y d a

Zagadka mozaikowa.

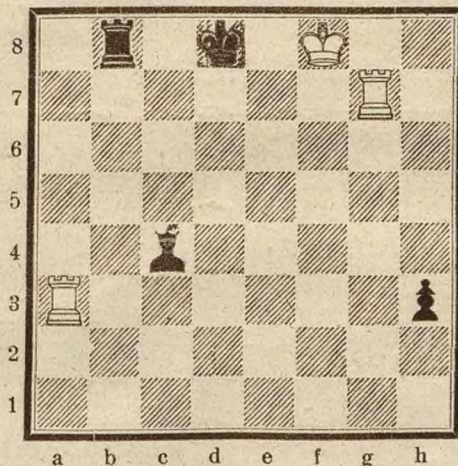
Jeszcze się ten nie urodził
coby każdemu dogodził.

Dział szachowy.

Pod redakcją Mieczysława Gałuszki.

H. Rinck (Revue Suisse 1925).

Czarne: Kd 8, Wb 8, Gc 4, pion: h 3 (4).



Białe: Kf 8, Wa 3, g 7 (3).

Końcówka (+) 3 + 4 = 7.

Białe zaczynają i wygrywają.

Rozwiązanie problemu T. Salmanskiego.

1. K—a7 ! I. 1... Ga5. 2. D—d5+ i 3. X. II. 1... S—f7. 2. D—b6 i 3. X. III. 1... K—d4. 2. G—g7+ i 3. X.

Przyjemny pokój

winien zachować ów subtelny zapach, który przypomina miłą właścicielkę. „4711” rozpylona w powietrzu, działa czysto i świeżo, budząc radosne uczucie błogości.



Używać tedy należy tylko z marką ochr. No. „4711”. (Etykieta Niebiesko-Złota)

4711 Eau de Cologne

Gener. Zast. na Rzplita Polska: Zygfryd Bochner i S-ka, Dziedzice.

Rozwiązanie problemu A. W. Daniel.

1. S—f5+ D×f5. 2. W—c 3+ K—f2. 3. W—f3+ D×f3 pat.

I.
1... K—h3. 2. W—h8+ K—g4. 3. W—g8+ remis. Po: 1... K—f2?? Czarne przegrałyby jeszcze. 2. W—c2+ i t. d.

FILATELIŚCI!
Znaczkii do zbiorów.

Najtańsze źródło dla każdego zbieracza.

2040. Wielka kolekcja znaczków, złożona z 2000 sztuk, całego świata każdy znaczek inny. W tem: Austria, Australia, Arabia, Argentyna, Bawaria, Bostnia, Bułgaria, Ameryka, Kanada, Kaukaz, Chile, Chiny, Czarnogóra, Hiszpania, Honduras, Estonia, Grecja, Węgry, Rosja, Bolszewja, Polska, Włochy, Japonia, Peru, Palestyna, Meksyk, Serbia, Rumunia, Wenezuela, kolonie angielskie, francuskie, włoskie, portugalskie, holenderskie i wiele innych egzemplarzy brakujących w każdym zbiorze, cena 75.—
2000. Austria 150 znaczków każdy inny, stemplowane... 180
2068. Czarnogóra 20 znaczków każdy inny, czyste... 350
2189. Polska-Rosja, 75 znaczków każdy inny, kompletne serie... 180
2151. Belgja, 50 znaczków każdy inny, stemplowane... 150
2152. Belgja, 100 znaczków każdy inny, wiele lepszych... 5—
2015. Gdańsk, 50 znaczków, każdy inny, czyste i stempl... 250
2016. Gdańsk, 100 znaczków każdy inny, wiele lepszych... 6—
2020. Polska, 101 znaczków każdy inny, tylko... 1—
20121. Polska, 150 znaczków każdy inny, większa kolekcja... 3—
2022. Polska, 200 znaczków każdy inny, wiele lepszych... 10—
- 2022a. Polska, 300 znaczków każdy inny, wielki zbiór, prawie wszystkie znaczki polskie, w serjach... 50—
2024. Polska-Rosja, 50 znaczków każdy inny stempl... 250
2189. Polska-Rosja, 75 znaczków każdy inny, czyste, lepsze... 350
2190. Rosja i Bolszewja, 100 znaczków każdy inny, lepsze... 6—
4001. Arabia, 10 sztuk znaczki egzotyczne, rzadsze, tylko... 4—
4024. Indie holenderskie 15 znaczków każdy inny, stempl... 1—
4020. Wenezuela, seria złożona z 9 sztuk, czyste... 75—
2117. Ekwador, 30 znaczków, każdy inny, czyste, lepsze... 7—
4036. Liberia, 5 znaczków obrazkowych lepszych, stempl... 250
2211. Australia, 50 znaczków każdy inny, stemplowane... 5—
4025. Australia, 25 znaczków każdy inny, stemplowane... 150
2231. 100 znaczków całego świata, każdy inny, stemplowane... 1—
2232. 200 znaczków całego świata, każdy inny, stemplowane i czyste... 2—
2038. 300 znaczków całego świata, każdy inny stempl. i czyste... 4—
2039. 500 znaczków całego świata, każdy inny wiele lepszych... 750
2054. 1000 znaczków całego świata, stanowi średni zbiór... 12—
2036. 101 znaczków tylko Europy, każdy inny, stemplowane... 1—
2037. 200 znaczków tylko Europy, każdy inny, stemplowane... 250
2228. 300 znaczków tylko Europy, każdy inny z Polską... 4—
2229. 500 znaczków tylko Europy, każdy inny z Polską... 6—
2042. 50 znaczków tylko zamorskich, każdy inny... 150
2043. 50 znaczków tylko zamorskich, każdy inny pakiet ten posiada inne znaczki niż Nr. 2042... 2—
2044. 100 znaczków tylko zamorskich każdy inny, lepsze... 3—
2235. 200 znaczków tylko zamorskich każdy inny lepsze... 6—
2089. 25 znaczków tylko lotniczych każdy inny... 4—
2237. 50 znaczków tylko lotniczych każdy inny wiele lepszych... 15—
2046. 100 znaczków kolonji francuskiej każdy inny czyste i sf... 4—

Należność należy wpłacać do PKO w Warszawie na konto Nr. 60.742 lub przekazem pocztowym. Za pobraniem należy nadesłać i 30 na porto. Do każdej przesyłki dochodzą koszty pocztowe najmniej 80 gr.

Ostatni cennik-katalog nr. 9 znaczków polskich i zagranicznych w cenie 250 za pobraniem 350. Katalog opracowany podług ostatnich źródeł i podaje wszystkie bez wyjątku znaczki polskie i gdańskie pojedynczo i w serjach z uwzględnieniem kolorów, ząbkowań i papieru, również wszystkie błędodruki. Zagraniczne w serjach i gotowych pakietach. Wydanie eleganckie na kredowym papierze, w kolorowej okładce, liczne odbitki klisz.

Biuro filatelistyczne „Esperantista Filatelejo” Jerzy Krzyżanowski, Łódź Andrzej nr. 4.



ZADAĆ W WIEKSYCH SKŁADACH PRZEBORÓW FOTOGRAFICZNYCH



KUPON do losowania nagrody za rozwiązanie zagadek w nr. 40. z dn. 1. października 1927 r.

H U M O R.

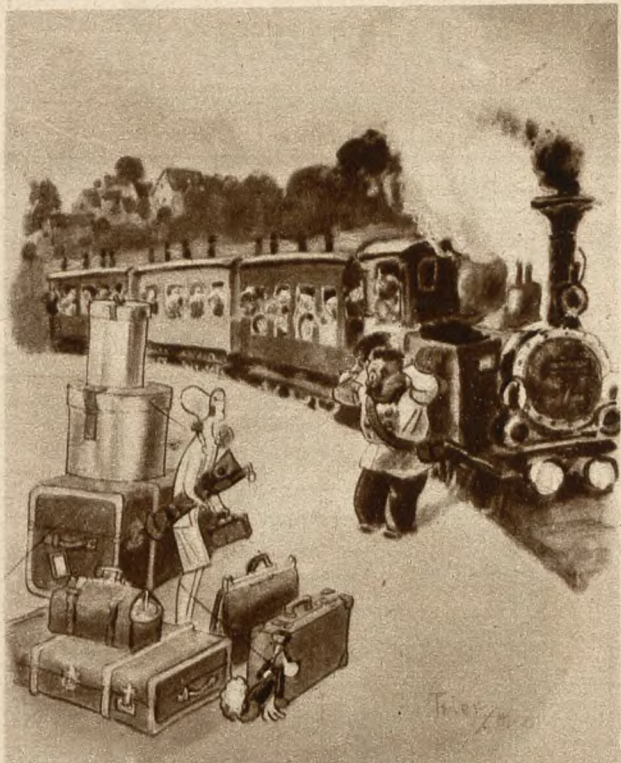
Westchnienie kucharki.



Nie rozumiem, jak może czasem przypadkowo cała wieś się spać, kiedy ja nie mogę podpalić nawet głupiego pieca.

Powrót z letniska na małej stacyjce.

Popularyzacja społecznej mody.



— Proszę panienki, doprawdy nie wiem, jak to wszystko zabrać.

Pomiędzy serdecznymi przyjaciółkami.

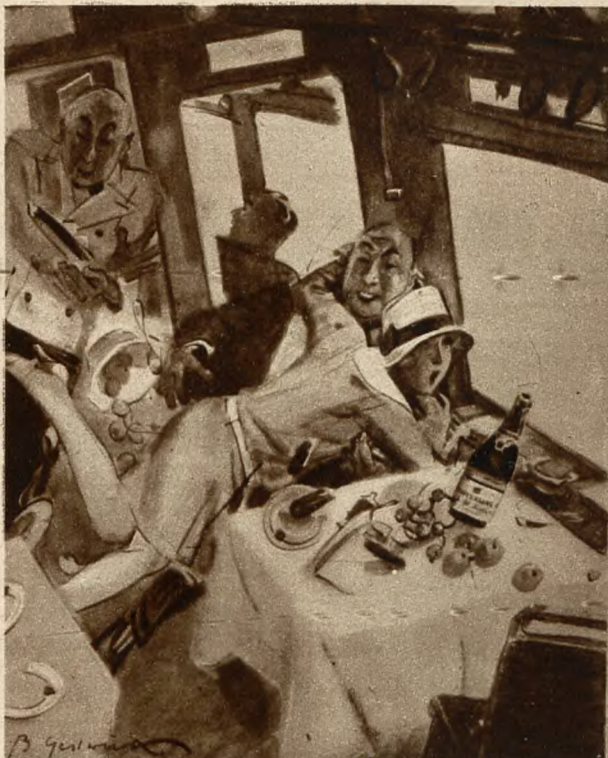


Za przykładem pani i piesek się maluje.

Skutki silnego wstrząsu w pociągu z wagonem restauracyjnym.



— Wczoraj powiedział mi, że jestem najpiękniejszą kobietą, jaką kiedykolwiek w życiu widział.
— A tak... mnie dzisiaj dopiero poznał.



— Niech pani sobie z tego nic nie robi. Ja właśnie miałem panią zaprosić do mego stolika.

... Każdy mówi o czym innym
Jak zwykle w domu rodzinnym ...

(Boy: „Słówka“).



— Ach Stasiu! jakież cudowny zapach, czy nie?...

— Bagatela! przecież to najlepsze monopolowe, po pięćdziesiąt groszy sztuka!...



Nowe czasy –
nowe metody!

Panna Kasia Mądralska używa teraz zycia, bo uciążliwe pranie, które trwało dawniej cały dzień, odbywa się obecnie w ciągu kilku kwadransów.

RADION
wykonywa całą pracę!

Rozpuścić Radion w zimnej wodzie, namoczona przedtem bieliznę włożyć do rozczyzu i gotować 20 minut, potem płukać starannie.

Bielizna staje się czysta i śnieżnobiała.

Radion nie zawiera podwójną rancją chlorku



ani innych składników szkodliwych.

Oszczędza bieliznę i ręce. Redukuje pracę do minimum.

RADION
sam pierze!

ZABEZPIECZAJCIE ZĘBY OD PRÓCHNICY



Każdy wie, że codzienne czyszczenie zębów dobrą pastą jest najskuteczniejszym środkiem walki z próchnicą, lecz nie każdemu wiadomo, że środek zaradczy może być szkodliwym, o ile używa się pasty, która wytwarza kwaśny osad na zębach. Osad ten bowiem niszczy najtrwalszą emalię, dlatego też przeszło 10.000 dentyków i lekarzy używa codziennie.

PASTY, ELIXIRU, ORAZ MYDEŁEK DO ZĘBÓW
D - r a P I E R R A
AVENUE DES CHAMPS ELYSÉES, PARIS



397

Jedwabie kolorowe wszelkiego rodzaju i gatunku. Należy prac bardzo uważnie.

RZECZY prane w LUX'ie, zachowują do końca wygląd nowości. Po każdym praniu widzimy z zadowoleniem, że tkaniny i kolory są — jak nowe.

W lecie pierzemy ciągle: pończochy wszelkiego rodzaju i gatunku, dessous ozdobione koronkami, białe suknie, sweter'y, rękawiczki i t. p. rzeczy, gdyż wszystko powinno być stale świeże i czyste. Jedynie piorąc w LUX'ie, można z łatwością osiągnąć idealną czystość. System jest łatwym i prostym, a dla skóry rąk, jest LUX wypróbowanym idealnym kosmetykiem.

Łatwo jest prac w LUX'ie.



Łyżkę LUX'u wsypać do wody gotującej (pół miednicy) i ubić doskonałą pianę, którą należy ostudzić. W letnich mydlinach prac przez wyciskanie, unikając tarcia i gwałtownego wyżymania. Spłukać trzy razy w letniej wodzie. Prasować rzeczy nawpół suche, niezbyt gorącym żelazkiem.



LUX

KUPON Do p. L. Reida, Skrzynka Poczтовая 479, Poczta Główna, Warszawa. — Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Lux wystarczającego na próbne pranie.
Imię i nazwisko
Adres
C. 22 (Uprasza się o wyraźne pisanie).

L.P.—230x130

Lever Brothers, Limited, Anglia.

23

FOSFATYNA FALIERA

NAJLEPSZY POKARM dla DZIECI
SMACZNY I WZMACNIAJĄCY
Niezbędny podczas odłączania od piersi i w okresach rośnięcia.
Ułatwia żabkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości.
Niezastąpiona odżywka dla matek, matek i rekonwalescentów.

ŻĄDAJCIE SŁYNNEJ MARKI FRANCUSKIEJ
FOSFATYNA FALIERA
WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWICTW.
Paryż, 6 rue de la Tacherie.



PIEGI



zółte plamy, opaleniznę usuwa pod gwarancją, aptekarza Jana Gadebuscha Axela krem od piegów, 1/2 stoika Zł. 2 50, 1/4 s. Zł. 4 50, do tego mydło Axela 1 kawałek 1 25 Zł, 3 kaw. 3 50 Zł. Do nabycia w drogeriach i aptekach lub wprost we firmie J. GADEBUSCH, Poznań, Nowa 7. (Bazar.) 342

Zbieraczom rzadkich widoków wysyłam ilustrowane katalogi i wzory oryginalnych foto-aktów z natury — za pobraniem pocztowym zł. 10 — i wzyw. — Średnicki, Warszawa, Czerniakowska 150a. Cenniki po nadesłaniu porta. Wysyłka dyskretna. 424

KOMU!

zależy na zakupie najpewniejszych przetrwań, niech żąda niezwłocznie zajmujący cennik z 2 wzorami za zł. 1. z 3 wzorami zł. 1.20. z 4 wzorami z wszystkich czterech gatunków zł. 2. Z prow. w znaczkach pocztowych — tuzin zł: 4, 6, 9 i 12. Wysyłka poczt. zupełnie dyskr. 191

Perfumerji S. FEDERA
Lwów, ul. SYKSTUSKA 7.

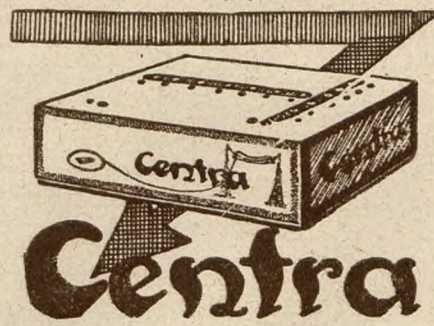
OD POŁ WIEKU POWSZECHNIE ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI

ARAGO
ST. GÓRSKIEGO
WARSAWA
ODCISKI
ŻADAJCIE WSZĘDZIE 331

„OLLA”
PREZERWATYWY

„OLLA”
jedyna istniejąca niedościgniona marka światowa, udowodniona zupełną gwarancją za każdą sztukę. Ceny sprzedaży detalicznej za tuzin: Nr. 1202 — zł. 5 40, Nr. 1203 — zł. 9 —. 179

Wszelkie radioaparaty są najpewniejsze w działaniu o ile posiadają baterie anodowe gwarantowanej jakości



140

CZYTELNIKÓW I PRZYJACIÓŁ
„ŚWIATOWIDA”
UPRASZAMY O POWOŁYWANIE SIĘ PRZY ZAKUPACH NA OGŁOSZENIA
„ŚWIATOWIDA”



ZMĘCZONA PODRÓŻĄ

w ciasnym wagonie piękna pani z upragnieniem wyczekuje celu swej drogi. Usługi wielkie odda jej tutaj woda kolońska „Iste”, działająca orzeźwiająco i kojąca równocześnie nerwy. Wybierając się w podróż, nie wolno nam nigdy zapominać wobec tego o wodzie kolońskiej „Iste”. 321

J. & S. Stempniewicz
Poznań.

Kto pragnie dowiedzieć się, co się w świecie dzieje, niechaj czyta i abonuje najpoczytniejszy w Polsce dziennik

ILUSTROWANY KURIER CODZIENNY

który, dzięki rozległej sieci korespondentów, podaje depesze z całego świata z dziedziny polityki, gospodarki, sportu, kultury itd. — Adres:

KRAKÓW, WIELOPOLE 1

„P Ó Ł N O C N A W E N E C J A“



Żywy udział przedstawiciela Holandji w tegorocznych obradach Ligi Narodów w Genewie, który przedstawił wniosek, bardzo zbliżony do przyjętej ostatecznie przez to zgromadzenie pokojowej rezolucji polskiej, zwrócił uwagę na ten niewielki, lecz w bogactwa i piękność obfitujący kraj. Podajemy tutaj charakterystyczny zakątek najruchliwszego miasta holenderskiego, Amsterdamu, gdzie w śródmieściu domy — jakby w Wenecji — położone są nad wąskimi kanałami. Presse-Photo Berlin.

„Światowid“ wychodzi w każdą sobotę w Krakowie — Poznaniu — WARSZAWIE — Lwowie i Wilnie.

Prenumerata kwartalna: 12'50 złotych; zagranicą 15 złotych — Cena ogłoszeń za wiersz 1 mm 40 groszy. Nadstane 1 złoty. Między tekstem redakcyjnym 2 złote. Redakcja i Administracja: Kraków, Wielopole 1 tel. 11-98, 44-50, 32-92 Oddział w Warszawie: Nowogrodzka 26, tel: 70-21 i 234-65. Numer konta P. K. O. w Krakowie 404-200.

Wydawca i naczelny redaktor: Marjan Dąbrowski — Kierownik literacki i redaktor odpowiedzialny: Dr. Józef Flach. — Kraków, Wielopole 1. — Drukiem „Ózudag“ — Kraków, Wielopole 1.